„ŁRM" 2012 t. 35
ISSN 0137-5199

Dominika Siemińska

W ciągłym poszukiwaniu prawdy o zbrodni katyńskiej. Rezultaty badań archeologicznych i ekshumacji w Bykowni w latach 2001–2012

21 września 2012 r. w podkijowskiej Bykowni na Ukrainie został otwarty IV cmentarz katyński (fot. 1). Działania, związane z wyjaśnianiem okoliczności zbrodni katyńskiej, zostały podjęte w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a badania archeologiczne i ekshumacje były jednym z ich ważnych elementów. Dzięki staraniom pracowników Biura Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (dalej: ROPWiM), a zwłaszcza zaangażowaniu jej Sekretarzy

1. Kijów-Bykownia – IV cmentarz katyński

2. Obszar cmentarza, w tle widoczny pomnik wybudowany w 1988 r.

Generalnych, pana Andrzeja Przewoźnika, następnie od 2010 r. pana prof. Andrzeja K. Kunerta, najpierw w 2001 r., a potem w latach 2006–2007 oraz 2011–2012, zespół badaczy pod kierownictwem prof. Andrzeja Koli mógł uczestniczyć w pracach ekshumacyjnych i archeologicznych na terenie cmentarza w Bykowni.

Nekropolia w Bykowni powstała w 1937 r. i pełniła funkcję tajnego cmentarza kijowskiego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (*Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł*, dalej: NKWD) do 1941 r.[1]. Obszar cmentarza, o powierzchni ok. 5 ha, wydzielony był z części lasu darnickiego, leżącego 15 km na wschód od centrum miasta (fot. 2). Otaczał go wysoki na 3 m drewniany parkan. W części północno-zachodniej znajdowała się brama wjazdowa i niewielki budynek wartowni. Wewnątrz biegła dookolna droga, którą dowożono ciała osób zamordowanych na terenie więzień kijowskiego NKWD do miejsc pochowania w bezimiennych zbiorowych dołach[2]. Cmentarz był pod całkowitą ochroną NKWD do momentu wkroczenia Niemców w 1941 r.

---

[1] J. Adamska, A. Przewoźnik, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 534.

[2] Były to dwa więzienia – łukianowskie oraz więzienie, mieszczące się w siedzibie dawnego Instytutu Panien Szlachetnie Urodzonych (А. І. Амонс, *Биківнянська трагедія: Документи й матеріали,* Київ 2006, s. 63–68).

Po zajęciu Kijowa w 1941 r. Niemcy ujawnili istnienie cmentarza, kilkakrotnie rozkopywali mogiły i dokumentowali odkryte znaleziska. Pozwalali też mieszkańcom na poszukiwanie wśród odkopanych szczątków bliskich. Po wyzwoleniu Kijowa w 1943 r. płot cmentarza rozebrano i zasadzono tam drzewa. Cmentarz pozostał na wiele lat bez dozoru, co doprowadziło do zniszczenia mogił i profanacji szczątków przez rabunkowe rozkopywanie i poszukiwania kosztowności. Zniszczeniu uległy też liczne świadectwa i dowody, które pozwoliłyby ustalić tożsamość ofiar. Po II wojnie światowej władze radzieckie, starając się zacierać ślady swoich zbrodni, winą za mord katyński obarczyły Niemców[3].

Liczne interwencje okolicznych mieszkańców i miejscowej prasy doprowadziły w 1971 r. do powołania Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla zbadania zbrodni, dokonanych przez faszystowskich okupantów w latach 1941–1943, która miała zająć się sprawą cmentarza w Bykowni[4]. Przeprowadzono wówczas prace ekshumacyjne oraz „porządkowe" na terenie cmentarza. Z raportu z tych prac wynika, że z 207 grobów ekshumowano szczątki 3804 osób oraz znaleziono dużo drobnych przedmiotów. Odnalezione szczątki złożono w 29 skrzyniach i zakopano we wspólnej mogile. Z zachowanego protokołu z tych prac wynika, że przedmioty wydobyte z grobów przekazano Komitetowi Bezpieczeństwa Państwowego, do ekspertyzy (fot. 3). Natomiast odnalezione dokumenty, m.in. paszporty, skierowano do dyspozycji milicji, a ta z kolei oddała je do spalenia[5]. Oficjalnie ogłoszone wyniki ekshumacji mówiły o tym, że Bykownia to miejsce pochowania ofiar niemieckich represji z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej[6]. Po zakończeniu tych prac teren cmentarza nadal był plądrowany, szczątki profanowane, a wiele śladów, dotyczących tożsamości ofiar zostało zniszczonych bezpowrotnie. Sytuacja taka trwała do 1987 r., kiedy przystąpiono do kolejnej ekshumacji. Fragmenty szczątków i przedmiotów pozbierano i zakopano w pobliżu tych z 1971 r. W miejscu złożenia szczątków wybudowano pomnik, na którym umieszczono napis: *„Wieczna pamięć. Tu pochowano 6329 żołnierzy radzieckich, partyzantów, konspiratorów, spokojnych obywateli, zakatowanych przez faszystowskich okupantów w latach 1941–1943"*. Na cały teren cmentarza nawieziono warstwę piasku i świeżej próchnicy. Miało to zapewne utrudnić dalsze rozkopywanie grobów.

Celem pierwszej i drugiej ekshumacji, które objęły cały cmentarz, było dowiedzenie, że mordu dokonali hitlerowcy. Dopiero po trzeciej, przeprowadzo-

---

[3] J. Adamska, A. Przewoźnik, op. cit., s. 538–539.

[4] A. I. Амонс, op. cit. 2006, s. 121, 127.

[5] M. Góra, W. Nowosz, Bykownia – tajny cmentarz ofiar NKWD z lat 1937–1941. Sowiecka zbrodnia w świetle najnowszych źródeł ukraińskich, mps udostępniony przez autorów.

[6] M. Лисенко, *Биківня: злочин без каяття,* Київ 1996, s. 27.

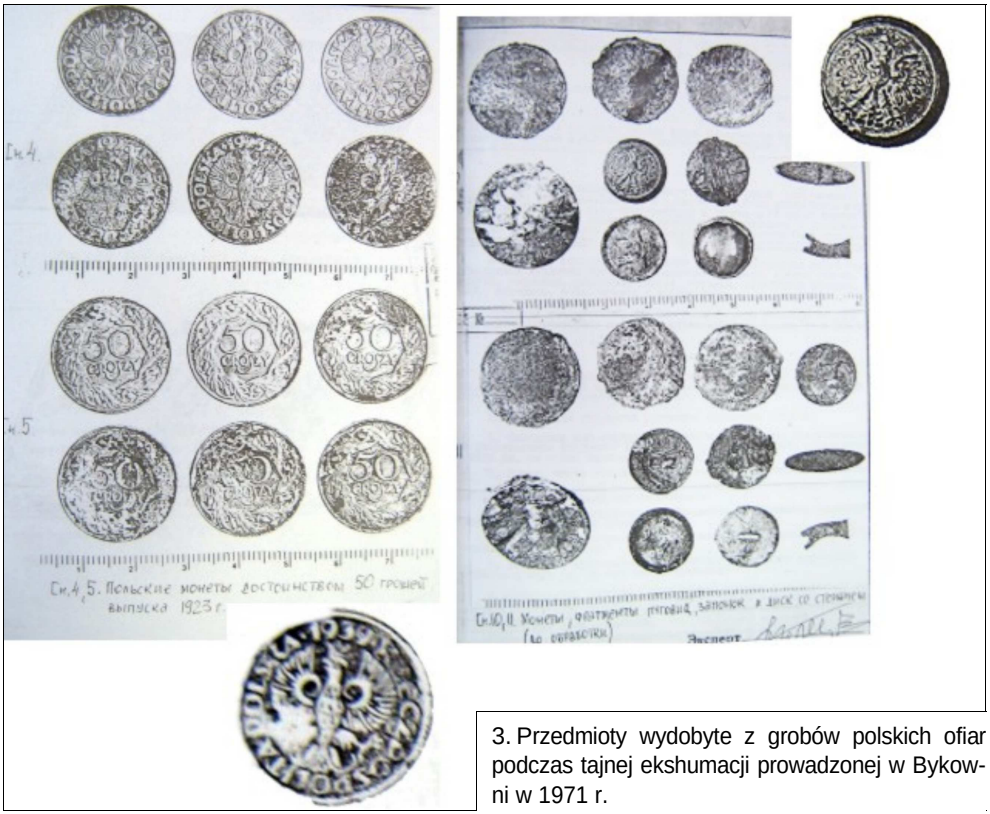

3. Przedmioty wydobyte z grobów polskich ofiar podczas tajnej ekshumacji prowadzonej w Bykowni w 1971 r.

nej w 1989 r., kiedy poddano badaniu kilka kolejnych mogił, w raporcie otwarcie stwierdzono, że egzekucji dokonało NKWD. W ówczesnej ekspertyzie wskazano, że wśród odkrytych szczątków znaleziono również przedmioty pochodzenia polskiego, w tym polskie monety, guziki wojskowe oraz kilka dokumentów. Najbardziej istotnymi okazały się, odnalezione w 1971 r., pozwolenie na prowadzenie pojazdów na drogach publicznych, należące do figurującego na ukraińskiej liście katyńskiej Franciszka Paszkiela[7] oraz kwit z więzienia NKWD we Lwowie, wystawiony na nazwisko Staszewski[8], odkryty w 1989 r.

[7] Franciszek Paszkiel – imię i nazwisko odczytane z dokumentu – „Pozwolenie ... na prowadzenie wszelkich pojazdów ... Panu Franciszkowi Paszkielowi ...” – odkrytego w 1971 r. (nr listy – 066/1) – A. Kola, *Czy w Bykowni pod Kijowem i we Włodzimierzu Wołyńskim spoczywają ofiary zbrodni katyńskiej z tzw. listy ukraińskiej?*, „Zeszyty Katyńskie” 1999, nr 10: *W przeddzień zbrodni katyńskiej. Agresja sowiecka 17 września 1939 roku,* pod red. M. Tarczyńskiego, s. 89.

[8] Staszewski .... – nazwisko odczytane z polskich dokumentów – *Kwit Nr 282, z dnia 11/XI* (brak dalszego zapisu)..., „*WIĘZIENIE NKWD m. LWÓW..., na Staszewskiego* ...” – odkrytych podczas prac prowadzonych w 1989 r., nr listy – 043/1 – A. I. Амонс, op. cit. 2006, s. 180.

Cmentarz w Bykowni był jednym z istotnych punktów w prowadzonych od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. intensywnych działaniach, mających na celu wyjaśnienie i odtajnienie prawdy o zbrodni katyńskiej. Badania dokumentów, udostępnionych przez stronę ukraińską, wyniki prac z Bykowni, zeznania świadków, zarówno współwięźniów ofiar z 1940 r., jak również osób pracujących przy ekshumacjach, a także tych, którzy rozkopywali i rabowali groby, wskazywały, że na tym cmentarzu zostały pochowane ofiary zbrodni katyńskiej[9]. Potwierdzenie mogło przynieść dokładne przebadanie obszaru cmentarza przez zespół, w którym znaleźliby się polscy specjaliści, tak jak to miało miejsce w przypadku badań w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Badania archeologiczne na terenie cmentarza w Bykowni przebiegały w dwóch etapach. Pierwszy, w 2001 r., był wstępnym rekonesansem. Jego założeniem stało się potwierdzenie przesłanek, że jest to miejsce pochówku ofiar z ukraińskiej listy katyńskiej, wywiezionych w 1940 r. z więzień zachodniej Ukrainy do więzienia NKWD w Kijowie i tam zamordowanych. Od wyników ówczesnych prac zależały ewentualne dalsze prace ekshumacyjne.

W 2001 r., dzięki kilkuletnim staraniom ROPWiM, dokonano trwającego trzy tygodnie rekonesansu na cmentarzu w Bykowni[10]. Porośnięty intensywną roślinnością obszar wskazany jako cmentarz, stanowił bardzo duże wyzwanie dla archeologów. Brak szczegółowych danych kartograficznych i precyzyjnej lokalizacji[11] całego cmentarza oraz poszczególnych grobów wymagał sporządzenia mapy zasadniczej. Badania rozpoczęto od wyznaczenia siatki hektarowej na domniemanym obszarze, naniesienia punktów reperowych i trwałego zabezpieczenia punktów pomocniczych w terenie. Następnie, w obrębie hektarów, wytyczono siatkę dwumetrową, na węzłach której wykonywano sondaże wiertnicze. Do tego celu użyto ręcznych świdrów geologicznych. Na podstawie odczytów profili glebowych, uzyskanych w sondażach, wyznaczono 41 grobów. Wyeksplorowano łącznie dziewięć wykopów archeologicznych. W ośmiu z nich, zlokalizowanych we wschodniej części cmentarza, odnaleziono groby ofiar czystek stalinowskich z lat 1937–1938. Wskazywały na to znalezione w grobach przedmioty – fragmenty odzieży, obuwia, rzeczy osobiste, na których można było odczytać napisy w języku rosyjskim (fot. 4). Ponadto w grobach znajdowały się szczątki ludzkie, które były silnie przemieszane i zalega-

---

[9] J. Adamska, A. Przewoźnik, op. cit., s. 541.

[10] Archiwum Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (dalej: Archiwum ROPWiM), A. Kola, Archeologiczne badania sondażowe i prace ekshumacyjne w Bykowni pod Kijowem (Ukraina) w 2001 r., mps; ibidem, M. Góra, Dziennik badań ekspedycji archeologicznej (14.10–04.11.2001 r.).

[11] Przekazane plany z prac, prowadzonych w latach 1987–1988 były niedokładne i na ich podstawie niemożliwe było zlokalizowanie grobów.

4. Przedmioty wydobyte z grobu nr 179B – należące do ofiar czystek stalinowskich

ły bez układu anatomicznego. Tylko w jednym z grobów, na jego dnie znaleziono szczątki kilku osób, spoczywające w układzie anatomicznym. Wszystkie groby miały czytelne ślady wcześniejszych ingerencji.

Ostatni z wykopów założono w części północnej cmentarza. Odkryto w nim jamę depozytową, w której znajdowały się tylko przedmioty – wyłącznie polskie, zarówno cywilne jak i wojskowe. W przebadanej do głębokości 230 cm warstwie, stanowiącej wypełnisko obiektu, znaleziono: 259 butów skórzanych, w tym 100 sztuk kompletnych, wysokich butów oficerskich, 103 zdekompletowane buty oficerskie (w tym 48 cholew), 15 sztuk butów wojskowych sznurowanych, 41 sztuk obuwia cywilnego, a także 6 toreb skórzanych oraz fragmenty odzieży skórzanej i dużo przepalonych fragmentów tekstyliów (fot. 5). Poza tym w wypełnisku jamy 1/2001 odkryto szereg przedmiotów osobistych, z których część zidentyfikowano jako polskie, w tym fragmenty notatnika z napisami w języku polskim, dwie monety polskie, guziki metalowe z orłem i napisem *PKP*, 6 plastikowych guzików z napisem *POLAND*, opakowanie po kremie do golenia z napisem *MAJDE WARSZAWA*, szczoteczkę do zębów z napisem *FKC NON – PLUS – ULTRA*, buteleczkę apteczną z napisem *PATENT 4253*, okładkę skórzaną z wytłoczonym orłem w koronie i pieczątką *STANISŁAWOW ... SZK*, portfel skórzany z wytłoczonym i złoconym napisem *MIEJSCE PIASTOWE,* wykonaną z metalu odznakę strzelecką z umieszczonym na awersie wizerunkiem żołnierza polskiego z pistoletem w dłoni i napisem *MIEJSCE III GARN. MODLIN 1934*[12].

[12] Archiwum ROPWiM, A. Kola, Archeologiczne badania sondażowe...

5. Obuwie znalezione w jamie nr 1/2001 podczas badań archeologicznych, prowadzonych w 2001 r.

Odkrycie to potwierdziło pochówek ofiar zbrodni katyńskiej w Bykowni i w pełni uzasadniało podjęcie prac badawczych.

Następny etap prac – systematyczne badania archeologiczne i ekshumacje udało się podjąć dopiero w 2006 r. Nie zostały one jednak zakończone, a kontynuowane były w 2007 r., a potem w 2011 i 2012 r. Ich celem stało się, przy wykorzystaniu aparatu archeologicznego, pozyskanie jak największej liczby danych, dotyczących cmentarza i pochowanych na nim ofiar, ich ekshumacja oraz ponowny godny pochówek.

Członkowie ekspedycji mieli kolejne zadania do wykonania oraz nowe pytania, na które szukano odpowiedzi. Wielu informacji dostarczyły odnalezione przedmioty. Pozwoliły w znacznym stopniu określić pochodzenie ofiar pochowanych w poszczególnych mogiłach oraz potwierdzić, że w części z nich znajdują się szczątki osób, figurujących na ukraińskiej liście katyńskiej. Dużym utrudnieniem dla prowadzenia prac oraz prób identyfikacji osób pochowanych w Bykowni były wspomniane zniszczenia mogił, dokonane przez rabusiów, a także ekshumacje dokonane przez władze radzieckie w 1971 r. oraz następne w 1987 i 1989 r.[13]. Ich skutki polska ekspedycja mogła stwierdzić już

[13] A. Kola, *Archeologia zbrodni*, Toruń 2005, s. 329–330.

6. Grób nr 21/2001 – widoczne ślady ingerencji wtórnej w wypełnisko grobu oraz warstwę piasku i próchnicy, którą zasypano teren cmentarza w 1988 r.

podczas eksploracji pierwszych mogił w 2001 r. i kolejnych etapów badań. Wszystkie groby ekshumowane w ramach badań były zniszczone, niektóre wielokrotnie rozkopywane. Ślady ingerencji były bardzo dobrze czytelne podczas eksploracji jam grobowych, które prowadzono zgodnie z zasadami metodyki archeologicznej. Wkopy pierwotnych jam grobowych miały nieregularne, zniszczone krawędzie. W niektórych przypadkach czytelne były kilkukrotne ślady wtórnego przekopywania grobów (fot. 6). Wypełniska jam grobowych również świadczyły o wielokrotnej ingerencji w ich struktury. Warstwy piasków, wypełniające groby, były silnie przemieszane, podobnie jak odkrywane szczątki i przedmioty, które również uległy zniszczeniu. Tylko w trzech grobach natrafiono na szczątki ludzkie, spoczywające w układzie anatomicznym (fot. 7). Były to szczątki, które leżały albo na samym dnie, albo przy ścianie grobu i zostały pominięte w czasie wcześniejszych prac i działań o charakterze rabunkowym. Części stropowe tych grobów były również zniszczone.

W ciągu 10 miesięcy prac wykonano ponad 5 tys. sondaży wiertniczych, na podstawie których wyznaczono obszar cmentarza oraz zasięgi jam grobowych. Wytyczono i wyeksplorowano 204 wykopy, a w nich 221 obiektów. Z łącznej liczby 217 grobów eksplorowanych w trakcie dotychczasowych ba-

7. Grób nr 152/2006 – odkryte na dnie grobu szczątki w układzie anatomicznym

8. Grób nr 152/2006 – przedmioty wydobyte z grobu – polskie guziki wojskowe, fragmenty mundurów, polskie monety, medaliki i przedmioty osobiste z napisami w języku polskim

dań na cmentarzysku NKWD w Bykowni, 70 uznano za polskie[14]. O pochowaniu w nich Polaków jednoznacznie świadczyły odkryte tam liczne przedmioty. Były to fragmenty polskich mundurów wojskowych, guziki mundurowe wg wzorów z lat 1918–1936, buty wojskowe, polskie monety, medaliki, krzyżyki, plakietki, przedmioty osobiste (grzebienie, szczoteczki, okulary, kubki metalowe) z nazwami polskich firm, itp. napisanymi alfabetem łacińskim (fot. 8). Wśród nich znaleziono przedmioty, na których odczytano nazwiska polskich ofiar z ukraińskiej listy katyńskiej. Wyselekcjonowano 3970 tych, których stan zachowania na to pozwalał, do ekspertyzy. Przedmioty te całkowicie i bezsprzecznie potwierdzają tezę o odkryciu na terenie kompleksu leśnego w Bykowni grobów ofiar zbrodni katyńskiej.

Do najważniejszych artefaktów, odkrytych na terenie cmentarza w Bykowni, należy znaleziony w grobie nr 174A/06 wojskowy znak tożsamości, na którym wybito nazwisko st. sierż. Józefa Naglika (fot. 9). Osoba ta figuruje na ukraińskiej liście katyńskiej[15]. Następnych nazwisk ofiar z tej listy dostar-

9. Wojskowy znak tożsamości, należący do st. sierż. Józefa Naglika

[14] Archiwum ROPWiM, A. Kola, D. Siemińska, Kijów–Bykownia, cmentarzysko ofiar zbrodni stalinowskich. Sprawozdanie wstępne z prac archeologiczno-ekshumacyjnych 2012 r., mps.

[15] „41/1,78, /2033/NAGLIK Józef s. Karola i Berty ur. 18.11.1899 w Giewartowcach, st. sierż., komendant strażnicy, KOP «Skałat», aresztowany przez UNKWD rej. Skałackiego «jako antysowiecki element» – wg relacji rodziny aresztowanie nastąpiło w strażnicy; śledztwo wszczęto 9.12.1939, więziony w Odessie". – cyt. za: *Śladem zbrodni katyńskiej*, red. i oprac. naukowe Z. Gajowniczek, Warszawa 1998, s. 51.

czył znaleziony w grobie nr 146/06 grzebień (fot. 10). Zostały na nim wydrapane ostrym narzędziem nazwiska: Fr. Strzelecki[16], Ludw. Dworzak[17], kpt. Gronowski (lub Grankowski)[18], Szczyrad... – (dalej nieczytelne)... Bajki 27[19]. Ponadto na grzebieniu znajduje się również kilkanaście dat dziennych ze skrótowo opisanymi imionami patronów i świąt, przypadających w owe dni.

Kolejnym przedmiotem, który pozwolił zidentyfikować ofiarę zbrodni katyńskiej była znaleziona w grobie nr 144/06 szczoteczka do zębów. Na zewnętrznej stronie jej trzonka wyryto ostrym narzędziem nazwisko Łobaza i inicjał imienia J [20].

W 2011 r., w grobie nr 151/2006 znaleziono odznakę Polskiej Policji Państwowej o numerze 1293/VII. Należała ona do posterunkowego Mikołaja Cholewy[21]. Według relacji rodziny został on zatrzymany w Horochowie i trafił do więzienia w Kowlu, stamtąd wiosną 1940 r. przewieziony do Kijowa, gdzie go zamordowano.

Ponadto wśród przedmiotów, świadczących o tożsamości ofiar pochowanych w części grobów bykowieńskiego cmentarza, są przede wszystkim pol-

---

[16] „043/3, 38. /2847/ STRZELECKI Franciszek s. Teofila i Heleny ur. 11.11.1899 w Stanisławowie, nauczyciel, kierownik szkoły powszechnej we Włodzimierzu Wołyńskim, aresztowany 6.10.1939 r., do końca kwietnia 1940 r. więziony we Włodzimierzu, wywieziony do Kijowa; ostatnia wiadomość 8.5.1940 r. z więzienia w Kijowie". – cyt. za: ibidem, s. 174.

[17] „055/3, 32. /858/ DWORZAK Ludwik Franciszek s. Józefa i Marii ur. 9.10.1900 w Skolem, ppor. art., 5 pal, doc. dr na UJK, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie, aresztowany przez grupę operacyjną NKWD USRR w 1940 r. – wg relacji rodziny w 1939 r., ostatnia wiadomość w 1941 r. z Czernichowa". – cyt. za: ibidem, s. 198; Ludwika Dworzaka wymienia również Maria Magdalena Blombergowa w swoim artykule, poświęconym przedstawicielom polskiej inteligencji – ofiarom zbrodni katyńskiej (M. M. Blombergowa, *Reprezentanci nauki polskiej – ofiarami zbrodni katyńskiej*. W: *Charków, Katyń, Twer. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni*, pod red. A. Koli, J. Szilinga, Toruń 2001, s. 99.

[18] „067/1, 92. /781/ GRONOWSKI Władysław s. Augusta i Antoniny ur. 1884 w Jabłonowie, s. post. PP z woj. Stanisławowskiego". – cyt. za: *Śladem zbrodni katyńskiej*..., s. 398; /779/ GRANKOWSKI Michał s. Michała, ur. 1895 42–253 lub /780/ GRANKOWSKI Stanisław s. Eustachego, ur. 1899 72/2–1 – A. Drążkowska, M. Grupa, *Uwagi o konserwacji przedmiotów znalezionych w grobach oficerów polskich w Katyniu i Charkowie*, „Zeszyty Katyńskie" 1994, nr 4: *Listy katyńskiej ciąg dalszy, straceni na Ukrainie*, pod red. M. Tarczyńskiego, s. 29.

[19] „055/5, 3. /3293/ SZCZYRADŁOWSKI Bronisław Mikołaj s. Stanisława i Józefy ur. 5.12.1887 w Mikulińcach, ppłk piech. st. sp., zastępca dowódcy obrony Lwowa, aresztowany 10.12.1939 r. we Lwowie, więziony w Brygidkach, w kwietniu 1940 r. wywieziony do Kijowa". – cyt. za: *Śladem zbrodni katyńskiej*..., s. 472.

[20] „18/1716/ ŁOBAZA Józef s. Iwana ur. 1909 Łobaza Józef, s. Jana i Anieli ur. 14.3.1909 w Golcowej woj. rzeszowskie, ppor. piech. rez., pracownik urzędu skarbowego w Gródku Jagiellońskim, aresztowany 1939, do 3.1940 więziony w Brygidkach, wywieziony do Kijowa". – cyt. za: ibidem, s. 196.

[21] 3128. Cholewa Mikołaj, s. Wojciecha ur. 1895 43/1-32 – cyt. za: „Zeszyty Katyńskie" 1994, nr 4: *Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie*, s. 13.

10. Polski grzebień, m.in. z wydrapanymi czterema nazwiskami polskich ofiar z ukraińskiej listy katyńskiej

skie guziki wojskowe, których znaleziono ponad 1300 sztuk. Ważne są również części mundurów i elementy umundurowania w postaci fragmentów czapek wojskowych oraz zachowane w dużej liczbie obuwie wojskowe, fragmenty pasów, klamer i toreb odkryte w grobach. Przetrwało również wiele przedmiotów osobistych. Tutaj należy wymienić te służące do utrzymania higieny: szczoteczki do zębów[22], grzebienie, mydelniczki, lusterka, szczotki do rąk i ubrań. Były też fragmenty skorodowanych i połamanych kubków, aluminiowych menażek oraz sztućców i scyzoryków. Na wielu z tych przedmiotów widniały napisy w języku polskim – zazwyczaj nazwy i adresy firm, które je wyprodukowały. Poza tym guziki do bielizny, spinki do mankietów, okulary oraz etui na okulary, fragmenty ubrań cywilnych oraz gumowe kalosze. Znaleziono również cygarniczki, fajki, papierośnice i zapalniczki. Przetrwały również skórzane etui oraz portmonetki, portfele i torby. Na części skórzanych przedmiotów umieszczone były napisy, najczęściej o charakterze reklamowym – nazwa i adres firmy. W niektórych portfelach pozostały polskie monety. Łącznie znaleziono ich ponad 150, część osobno. Najmłodsze pochodzą z 1939 r., nie ma wśród nich monet wybijanych później. Jest to kolejny ślad, świadczący o tym, że Polacy pochowani w Bykowni nie zginęli później niż w 1940 r. Nie przetrwały banknoty. Nie odnaleziono żadnych ważnych

[22] Na jednej ze szczoteczek znalezionych w grobie nr 155/06 wydrapano napis: *Pamiątka z więzienia w Chersoniu, 26. XII. 1939.*

dla badań dokumentów lub innych przedmiotów papierowych. Zostały one prawie w całości usunięte podczas wcześniejszych działań na terenie cmentarza lub odebrane jeszcze w więzieniu. W niektórych portfelach zachowały się jedynie fragmenty dokumentów. Jednak ich stan był tak zły, że nie udało się ich odczytać. Znaleziono również bardzo źle zachowaną książkę. Książka była na tyle zniszczona, że jej kartki zlepiły się w jedną bryłę. Przy próbie otwarcia, na jednej ze stron, znaleziono, właściwie już tylko negatyw, obrazka ze św. Florianem. Książka napisana była w języku niemieckim.

Zupełnie wyjątkową pamiątką o bardzo osobistym charakterze jest zbiór katolickich medalików i krzyżyków oraz różańce znalezione w polskich grobach. Wiele medalików ma wygrawerowane napisy w języku polskim oraz wizerunki świętych. Do tych szczególnych przedmiotów należą również dwie złote obrączki z wygrawerowanymi inicjałami i datami. Zapewne część cennych przedmiotów została odebrana w więzieniu, pozostałe rozkradła podczas rozkopywania grobów miejscowa ludność, a część z nich wyeksplorowano podczas ekshumacji radzieckich.

Osobną grupę przedmiotów stanowią pozostałości amunicji, głównie łusek i nabojów, znajdujące się w niemal we wszystkich ekshumowanych grobach. Zwraca uwagę licznie występująca amunicja do rewolweru Nagant, który na licencji był produkowany w Związku Radzieckim w latach międzywojennych i przyjęty jako broń regulaminowa dla oficerów i podoficerów Armii Czerwonej oraz NKWD. W grobach znalazły się również łuski do pistoletów Mauser, TT, karabinów Mosin oraz innych. Obecność łusek wśród szczątków wypełniających groby nie jest do końca jasna. Wykluczone zostało masowe zabijanie ofiar bezpośrednio nad grobami, dotychczasowe wyniki badań i źródła archiwalne dowodzą, że egzekucje odbywały się w budynkach więzień[23]. Można przypuszczać, że po zastrzeleniu ofiar łuski zbierane były z ziemi i wraz z ciałami wrzucane do dołu lub pozostały po dobijaniu żyjących jeszcze ofiar w grobach. Niestety, całkowite zniszczenia pierwotnego układu stratygraficznego wypełnisk jam grobowych, dokonane podczas wcześniejszych ekshumacji, uniemożliwiają ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii.

Przeprowadzone analizy antropologiczne[24] wskazują, że w grobach oznaczonych jako polskie, odnaleziono szczątki należące do 1994, a w pozostałych 3454 osób. Odkrywane szczątki każdego roku, po zakończeniu ekspertyz an-

---

[23] A. I. Амонс, op. cit. 2006, s. 127.

[24] Archiwum ROPWiM, A. Florkowski, Sprawozdanie antropologiczne z badań w Bykowni w 2001 r., mps.; idem, Sprawozdanie antropologiczne z badań w Bykowni w 2006 r., mps.; idem, Sprawozdanie antropologiczne z badań w Bykowni w 2007 r., mps; idem, Sprawozdanie antropologiczne z badań w Bykowni w 2011 r., mps; ibidem, B. Iwanek, Sprawozdanie antropologiczne z eksploracji grobów podczas prac archeologiczno-ekshumacyjnych prowadzonych na cmentarzysku ofiar NKWD w Kijowie-Bykowni w 2012 r., mps.

tropologicznych, były składane do trumien i w czasie uroczystego pogrzebu chowane w obrębie istniejącego obiektu. Szczątki z grobów polskich składane były osobno, gdyż celem było utworzenie w Bykowni IV cmentarza katyńskiego i złożenie tam szczątków ofiar zbrodni katyńskiej w wydzielonej mogile.

Poza ekshumowanymi grobami oraz obiektami depozytowymi na terenie cmentarza w Bykowni przebadano budynek wartowni oraz odtworzono przebieg drogi, którą dowożono ciała do grobów. Podczas prac przy budynku wartowni znaleziono przedmioty pochodzenia polskiego. Zabytki zalegały na głębokości 40–50 cm i były przemieszane z kawałkami szkła okiennego, węgli drzewnych i licznie występujących gwoździ. Na zbiór ten składały się następujące przedmioty: aluminiowy medalik z wizerunkiem Matki Boskiej z jednej strony i św. Antonim Padewskim z drugiej, aluminiowa plakietka w kształcie tarczy herbowej z wyrytą inskrypcją *„KARYŚ ANTONI, PROFESOR”* [25] (nazwisko to nie występuje na ukraińskiej liście katyńskiej), polski guzik mundurowy oraz moneta dwugroszowa z 1936 r., miedziane denko łuski amunicji śrutowej wyprodukowanej w Warszawie oraz przedwojenny polski guzik mundurowy. Pomiędzy tymi, niewątpliwie polskimi przedmiotami, natrafiono na sporą liczbę łusek amunicji do karabinu Lebel kal. 8 mm, łuskę od amunicji rewolweru Nagant, kilka łusek amunicji kal. 7,92 mm produkcji czeskiej do karabinu systemu Mauser oraz trzy szklane butelki apteczne.

Wszystkie przedmioty wydobyte z grobów były wstępnie oczyszczane, poddawane szczegółowym oględzinom i ocenie stanu zachowania. Niektóre poddano wstępnej konserwacji, inne oczyszczono, żeby widoczne były zachowane na nich napisy lub piktogramy. Wykonywano dokumentację fotograficzną wszystkich przedmiotów, znalezionych w poszczególnych grobach. Przedmioty pochodzące z grobów ofiar czystek stalinowskich, przekazywane były stronie ukraińskiej. Przedmioty świadczące o polskim pochodzeniu ich właścicieli, selekcjonowano ze względu na stan ich zachowania. Te, których stan był na tyle dobry, iż istniała szansa, że przetrwają do chwili poddania ich właściwym zabiegom konserwatorskim, wydzielano. Te, których destrukcja była na tyle zaawansowana, że przebywanie w środowisku innym niż panujące w mogile nie pozwalało im przetrwać, złożono z powrotem to mogił, w których pochowano powtórnie szczątki ofiar. Zabytki, które pozostawiono, zostały zabezpieczone doraźnie oraz spakowane i przekazane do ekspertyzy. Sporządzono ich spis, który zamieszczono później w dokumentacji z badań. Część zabytków wydobytych z polskich grobów, została przekazana do muzeów kijowskich.

---

[25] Człowieka o takim nazwisku nie ma na znanych historykom listach ofiar NKWD. Natomiast w archiwach Ośrodka Karta w Warszawie jest dokument, mówiący o aresztowaniu przez NKWD w 1940 r. pod Białymstokiem 36-letniego Andrzeja Karysia, syna Antoniego. Możliwe, że trafił on do Bykowni i miał przy sobie wspomnianą tabliczkę, pamiątkę po ojcu.

Wyniki przeprowadzonych prac pokazują obraz cmentarza niszczonego przez kilkadziesiąt lat. Niemożliwe jest odtworzenie i pełna identyfikacja ofiar tam pogrzebanych. Analiza przedmiotów, wydobytych z dołów śmierci na cmentarzu w Bykowni wskazuje, że zostali tam pochowani obywatele polscy, ofiary zbrodni katyńskiej. Asortyment przedmiotów odkrywanych w polskich mogiłach jest bardzo zbliżony do wyposażenia, odkrytego podczas badań archeologiczno-ekshumacyjnych na pozostałych cmentarzach, będących miejscami pochówku ofiar zbrodni katyńskiej. Porównywalny materiał zabytkowy pochodzi z grobów polskich oficerów w Katyniu[26], Miednoje[27] i Charkowie[28].

Badania archeologiczne i ekshumacje prowadzone w Bykowni, pozwoliły odnaleźć pozostałe po ofiarach zbrodni katyńskiej ślady, a ich szczątki, wielokrotnie profanowane i niszczone, z godnością złożyć na IV cmentarzu katyńskim. Celem pierwszych, przeprowadzonych w 2001 r. prac rekonesansowych, była weryfikacja przesłanek, mówiących o pochowaniu na cmentarzu w Bykowni ofiar zbrodni katyńskiej. Badania archeologiczne polegały na ustaleniu pełnego zasięgu cmentarza, odkryciu wszystkich grobów i pozyskaniu jak największej liczby informacji oraz źródeł ruchomych, który mogłyby przybliżyć szczegóły wydarzeń z lat 1937–1940.

Na bykowieńskim cmentarzu w ponad 200 mogiłach zostały pogrzebane ciała ofiar, „wrogów ludu", mordowanych w ramach czystek w latach 1937––1938, w tym ofiary „operacji polskiej" oraz figurujący na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej obywatele polscy zamordowani wiosną 1940 r. Byli to więźniowie przetrzymywani od września 1939 r. w więzieniach zachodniej Ukrainy – wrogowie radzieckiej władzy uznani za „element wywrotowy". Według spisu przekazanego przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy w 1994 r. było to 3435 osób. Na liście tej figurują pracownicy administracji, prokuratorzy i sędziowie, adwokaci, ziemianie oraz funkcjonariusze Polskiej Policji Państwowej i oficerowie armii polskiej, jednym słowem wszyscy ci, którzy, pozostając na wolności, mogli aktywnie zaangażować się w antyradziecką działalność. Decyzją Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)] z 5 marca 1940 r. skazani zostali na śmierć. Wydany 22 marca 1940 r. rozkaz Ludowego Komisarza Ławrientija Berii nakazywał ukraiń-

[26] M. Dutkiewicz, *Analiza zabytków ruchomych z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1994 roku w Lesie Katyńskim*. W: *Katyń, Miednoje, Charków – ziemia oskarża*, pod red. A. Koli, A. Przewoźnika, Warszawa 1996, s. 62–66; idem, *Badania nad mobiliami odnalezionymi przy szczątkach polskich oficerów w Katyniu*, „Zeszyty Katyńskie" 1996, nr 6: *Zbrodnia nie ukarana, Katyń–Twer–Charków*, pod red. M. Tarczyńskiego, s. 37–45.

[27] Z. Sawicki, *Badania z zakresu falerystyki, umundurowania, wyposażenia osobistego i obozowego,* „Zeszyty Katyńskie"1992, nr 2: *Droga do prawdy*, pod red. J. Snitko-Rzeszut, s. 329–350.

[28] A. Kola, *Archeologia zbrodni...*; A. Drążkowska, M. Grupa, op. cit., s. 78–90.

skiemu NKWD przetransportowanie 3 tys. aresztowanych osób z więzień zachodniej Ukrainy do Kijowa, Charkowa i Chersonia. Do dziś nie znaleziono żadnych dokumentów, wskazujących konkretnie, ile osób i kogo przetransportowano do wskazanych miejsc[29].

Wieloletnia dewastacja cmentarza uniemożliwiła pełną identyfikację osób na nim pochowanych. Jednak wśród wydobytych z ziemi przedmiotów są świadectwa i dowody zbrodni, popełnionej na polskich obywatelach, żołnierzach i cywilach.

IN THE CONSTANT SEARCH OF THE TRUTH ABOUT THE KATYN MASSACRE. THE RESULTS OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH AND EXHUMATIONS IN BYKIVNIA IN THE YEARS 2001–2012

(Summary)

On 21 September 2012, in Bykivnia near Kiev in Ukraine, the 4thKatyn Cemetery was opened. That was another stage connected with unveiling the history of Katyn crime. Actions to explain that tragic chapter of World War 2 were undertaken in the 1990's, archaeological research and exhumations making one of the more important elements of the process then. Thanks to the efforts of the workers of *Biuro Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa* (Office of the Council for the Protection of Remembrance of Struggle and Martyrdom), especially the involvement of its Secretaries General Mr. Andrzej Przewoźnik, then – from 2010 – Professor Andrzej K. Kunert– first in 2001 and then in the years 2006–2007 and 2011–2012 – a team of researchers took part in exhumation and archaeological works in the area of the cemetery in Bykivnia, which were conducted under the direction of Professor Andrzej Kola. During almost ten months' time over 5,000 drilling surveys were carried out, on the basis of which the area of the cemetery was determined, as well as the ranges of the burial pits there. 204 excavations were marked and explored, in which 221 objects were found. Of the total number of 217 graves that were explored in the NKWD cemetery in Bykivnia, 70 have been classified as Polish so far. Numerous objects found in them provide unmistakable evidence that it was Poles who were buried there.

[29] J. Adamska, A. Przewoźnik, op. cit., s. 532.

IN DER STÄNDIGEN SUCHE NACH DER WAHRHEIT ÜBER DAS VERBRECHEN VON KATYN. ERGEBNISSE DER ARCHÄOLOGISCHEN FORSCHUNGEN UND EXHUMIERUNGEN IN BYKIWNJA IN DEN JAHREN 2001–2012

(Zusammenfassung)

Am 21. September 2012 wurden in Bykownia nahe Kiew in der Ukraine die Gräber auf dem IV. Katyn–Massaker Friedhof freigelegt. Es ist ein weiterer Schritt zur Geschichte der Entdeckung des Massakers von Katyn. Eines der wichtigsten Elemente zur Klärung der Umstände dieses tragischen Kapitels des Zweiten Weltkrieges waren archäologische Ausgrabungen und Exhumierungen, die bereits in den 90 Jahren des letzten Jahrhunderts erfolgten. Dank der Bemühungen der Mitarbeiter des Rates zum Gedächtnisschutz des Kampfes und Martyriums, vor allem unter der Beteiligung der Herren Generalsekretäre Andrzej Przewoźnik dann Herr Prof. Andrzej A. Kunert hat erstmals im Jahre 2001 ein Team von Forschern an Exhumierungen und archäologischen Ausgrabungen teilgenommen. Vom 2006–2007 und 2011–2012 wurden die Exhumierungen und Ausgrabungen auf dem Friedhof in Bykownia unter der Leitung von Prof. Andrzej Kola fortgeführt. In fast 10 Monaten wurden über 5000 Sondierungen durchgeführt, der Bereich des Friedhofs abgesteckt und die Reichweite der Gruben festgelegt. Es wurden 204 Bereiche von Ausgrabungen untersucht und 221 Objekte freigelegt. Aus der Gesamtzahl von 217 Gräbern, die während der bisherigen Untersuchungen auf dem Friedhof des NKWD in Bykownia erforscht wurden, wurden 70 Gräber als Polnische identifiziert. Die zahlreichen Gegenstände, die dort entdeckt wurden, zeigen eindeutig, dass hier Polen begraben wurden.